

## WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI „CZŁOWIEK STARY W RODZINIE I SPOŁECZEŃSTWIE”

Zachęcając czytelników do lektury pragnę podziękować autorom za wysiłek włożony w przygotowanie interesujących artykułów zawierających zarówno wyniki ich badań, jak i cenne refleksje dotyczące stanu wiedzy gerontologicznej. W każdym z dziesięciu artykułów poruszony został ważny aspekt starości i ról człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie.

W prezentowanych artykułach zaznaczone są wyraźnie trzy nurty refleksji o starości i o ludziach w starszym wieku. W pierwszym nurcie rozważań poruszone zostały klasyczne zagadnienia dotyczące pozycji i miejsca człowieka starego w rodzinie, ról rodzinnych, a w szczególności roli babci, relacji rodzinnych w układzie międzypokoleniowym oraz sytuacji człowieka starego w rodzinie na tle innych powiązań mikrostrukturalnych.

W drugim nurcie zostały pokazane kulturowe zmiany zachodzące w roli człowieka starego, osoby która wychodzi z tradycyjnych ról przypisanych przez stereotypy i realizuje swoje potrzeby indywidualne, wyzwalać się z nacisku norm obyczajowych.

W trzecim nurcie refleksji poruszone zostały zagadnienia najsilniej łączące się z problematyką starości, czyli zagadnienia opieki, pomocy oraz wsparcia. Refleksja ta towarzyszy autorom próbującym odpowiedzieć na pytania – jak pomagać, kiedy pomagać i w jakim zakresie, jakie są realne możliwości rodziny jako tradycyjnej instytucji opiekuńczo-zabezpieczającej. Te trzy nurty refleksji obecne w tym tomie tworzą wzajemnie uzupełniającą się całość, aczkolwiek nie wyczerpują znacznie szerszego spektrum zagadnień wiążących się ze starością, samopoczuciem człowieka starego i jego pozycją w rodzinie i społeczeństwie.

Tom otwiera artykuł **Stelli Grotowskiej**, która porusza dość rzadko podejmowane przez badaczy zagadnienie aktywności społecznej seniorów w organizacjach katolickich. Autorka twierdzi, i słusznie, że więź międzypokoleniowa rozważana jest najczęściej w perspektywie transferów ekonomicznych, dlatego podjęła się analizy zagadnienia wymiany międzypokoleniowej o charakterze nieekonomicznym. Jej pytanie badawcze dotyczy przede wszystkim definiowania relacji międzypokoleniowych przez seniorów oraz środowiska katolickie, w których uczestniczą osoby starsze, a także postrzegania ról społecznych dostępnych dla seniorów. Stella Grotowska

opiera się na wynikach badań empirycznych przeprowadzonych przez nią w latach 2007-2010 we Wrocławiu – wśród wspólnot, stowarzyszeń, klubów seniora i ruchów katolickich. Tworzy obraz seniorów aktywnych i zaangażowanych w życie organizacyjne, zwłaszcza w klubach seniora, i – co ważne – zwraca ona uwagę na fakt, że spotkania seniorów z innymi pokoleniami mają różny charakter, często niesymetryczny, nastawiony nie na współpracę, ale na inne pokolenia jako biorców lub dawców. Autorka dostrzega, że odmienną specyfikę mają relacje seniorów z uczestnikami ruchów religijnych, w których obecność i aktywność różnych pokoleń jest okazją do tworzenia naturalnej więzi, „niczym w wielopokoleniowej rodzinie”, co stymuluje, umożliwia i inspiruje do aktywności podejmowanych wspólnie przez różne pokolenia. Stella Grotowska dostrzega, że z punktu widzenia badanych osób najważniejsza jest rola obywatela, podejmowana w zastępstwie i na rzecz młodych, którzy ze względu na zewnętrzne uwarunkowania, typowe dla fazy życia związanej z aktywnością na rynku pracy, nie mogą spełnić wynikających z niej oczekiwań. To ważne wnioski natury socjologicznej płynące z analizy dokonanej przez autorkę tego artykułu.

W drugim artykule zamieszczonym w tym tomie zatytułowanym *Rola rodzinna babci i matki dorosłych dzieci jako społeczny komponent tożsamości współczesnych kobiet dojrzałych* jego autorka – **Beata Trzop** stara się udzielić odpowiedzi na dwa pytania: 1) na ile wzory zachowań realizowane w wypadku wybranych ról są odzwierciedleniem tradycyjnych postaw, na ile zaś można je zakwalifikować do nowoczesnej roli babci i matki dorosłych dzieci?; 2) jak ważne są realizowane role rodzinne w procesie kształtowania tożsamości kobiety dojrzałej? Autorka zdaje sobie sprawę, że istotne są również inne role rodzinne, jednak ze względu na objętościowe ramy artykułu skupia uwagę na dwóch rolach – roli babci i roli matki dorosłych dzieci. Druga z wymienionych ról nie stanowi zbyt często przedmiotu badań socjologicznych, tym bardziej warto zwrócić uwagę czytelników nie tylko na treść artykułu, ale również na zastosowane przez autorkę podejście badawcze. Autorka pokazuje wizerunki tych dwóch ról, bazując na wypowiedziach kobiet odgrywających faktycznie role i utożsamiające się z nimi, co czyni je bardziej wiarygodnymi i autentycznymi. Autorka czyni też wiele trafnych spostrzeżeń związanych z uwarunkowaniami współczesnych ról babci i kobiety, zwracając uwagę na fakt, że zmiany społeczno-kulturowe, demograficzne i ekonomiczne wpłynęły na konieczność wykrystalizowania nowego wzorca roli babci. Stwierdza, że to właśnie współczesne kobiety 50+ tworzą nowy model roli babci, zmodyfikowanej roli dla przyszłych pokoleń, gdyż współczesna kobieta 50+ jest osobą aktywną zawodowo, również towarzysko, i – co istotne – jest kobietą „stawiającą na siebie”, indywidualny rozwój, aktywność fizyczną, realizację własnych zainteresowań a także dbającą o wygląd zewnętrzny. Drugim realizowanym wariantem –

roli matki dorosłych dzieci – jest zbyt ekspansywny wzorzec odgrywany przez matki, które nie potrafią zaakceptować dorosłości i dojrzałości własnych dzieci i spełniają się w realizacji matki oddanej swym dzieciom, matki zbyt ofiarnej i wyznającej zasadę: „dzieci są dla mnie najważniejsze”.

Trzecim artykułem w tym tomie jest tekst **Magdaleny Stankowskiej** pt: *Nowe trendy w pełnieniu roli babci*, w którym poruszone zostały zagadnienia bardzo aktualne i otwierające nowe perspektywy badawcze. Autorka zwraca uwagę na nowe wcielenie roli babci, traktując umownie nową rolę kobiety zajmującej się opieką nad małym dzieckiem jako rolę „babci adopcyjnej” i dostrzega, że ta rola może być szansą na nawiązanie relacji z najmłodszym pokoleniem dla tych starszych kobiet, które nie mają na co dzień kontaktu z wnukami biologicznymi. Co może być spowodowane różnymi przyczynami, między innymi faktem, że młodsze pokolenie świadomie rezygnuje z rodzicielstwa lub odkłada realizację potrzeb prokreacyjnych albo zamieszkuje w zbyt dużej odległości. Autorka wskazuje na „dobre praktyki” związane z zastępczym pełnieniem roli babci na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Niemiec i innych krajów europejskich, a także sięga po przykłady z Polski. Druga rola ukazana w tym tekście, to rola babci wyedukowanej, która ma prawo do samostanowienia i nie musi opiekować się wnukami, ma w tym zakresie prawo wyboru i opieka nad wnukami nie może być dla niej przeciążeniem. Autorka analizuje rolę babci wyedukowanej przez pryzmat praw, jakie przysługują współczesnym babciom i zwraca uwagę, że w tej roli babcia wspólnie z rodzicami ustala zasady opieki nad wnukami. Ma również prawo do zapłaty za tę opiekę, szczególnie wtedy, gdy rezygnuje z pracy zawodowej. Nie powinna też ponosić kosztów związanych ze spędzaniem czasu z wnukami, ma prawo do rozpieszczania wnuków, ale powinna respektować zasady prawidłowej diety, nie ma prawa stosować przemocy wobec wnuków i podważać autorytetu rodziców. Trzecia rola współczesnej babci, to rola babci otrzymującej wynagrodzenie za opiekę nad wnukami. Tutaj autorka przedstawia dylematy towarzyszące tej roli, twierdząc, że „temat płacenia babciom za opiekę nad wnukami wywołuje liczne burzliwe dyskusje na forach internetowych”. Artykuł ten przybliży aktualne trendy w kreowaniu roli babci, pokazując jednocześnie dodatnie i ujemne strony każdej z ról.

W kolejnym artykule – skierowanym na inny wymiar człowieka starego, a zatytułowanym *Strategie adaptacyjne singli a dobre starzenie się*, jego autorka – **Aldona Żurek** zwraca uwagę na istotne uwarunkowania stylów starości, do czego jej zdaniem potrzebne jest odniesienie się do specyfiki danej generacji czy pokolenia, które funkcjonuje w określonym kontekście zdarzeń historycznych. Słusznie zakłada, że „doświadczenia pokoleniowe tworzą zawsze pewną ramę, w której przebiegają indywidualne trajektorie losów człowieka, które związane są z określonymi wydarzeniami historycznymi,

mającymi charakter punktów przełomowych i z ugruntowanymi przekonaniami dotyczącymi natury rzeczywistości. Istotne znaczenie mają również podzielane poglądy, wzory, wartości i normy, a także przekonania dotyczące właściwości i determinujące cechy kolejnych faz w cyklu życiowym człowieka. Autorka wskazuje, że wybory, jakich dokonuje jednostka w odniesieniu do celów, jakie chce osiągnąć dotyczą różnych perspektyw, dotyczą również wyboru partnera życiowego, a także postawy wobec dzieciństwa. Elementami strategii życiowej są również: czas aktywności zawodowej, gromadzone zasoby materialne i finansowe, realizacja pasji życiowych. Stanowią one także elementy strategii adaptacyjnej, z jakiej korzystać będą jednostki w kolejnych etapach swojego życia.

Autorka zwraca uwagę na konieczność synchronizacji opieki i samodzielnych działań osoby starszej, twierdząc, że działania środowiska społecznego mogą w pewnym stopniu rekompensować i uzupełniać deficyty wynikające ze słabości osób starych, ale jednocześnie wystąpić muszą aktywności poszczególnych jednostek. Zatem, warunkiem dobrego starzenia się jest stosowanie strategii adaptacyjnych, zakładających większą samodzielność w zapewnianiu sobie jakości życia, w mniejszym stopniu opierających się na pomocy ze strony rodziny. Autorka wskazuje, że w świetle prognoz przygotowywanych przez demografów, w kolejnych dekadach coraz większa część populacji odchodzić będzie od wspólnotowych ku niezależnym strukturalnie stylom życia. Prognozy te wynikają z uwzględnienia wzrastającej liczby osób żyjących niezależnie i samodzielnie.

Na kulturowe uwarunkowania starości wskazuje w swoim artykule **Hanna Mamzer**, która zwraca uwagę na fakt, że definiowanie starości uwzględnia zawsze bardzo specyficzny kontekst kultury, w której dana jednostka funkcjonuje. Zakorzenienie faktu definiowania „wieku” człowieka w kategoriach kulturowych dotyczy nie tylko tego, jak sama starość czy młodość są oceniane, ale również wyznaczania pewnych konkretnych granic młodości, dojrzałości i starości. Autorka konstatuje, że nawet jeśli za kryterium starości przyjmuje się wiek biologiczny, to okazuje się, że w różnych kulturach, odległych od siebie przestrzennie, starość jest różnie definiowana.

Autorka pokazuje również psychologiczne aspekty starości, pisząc, że psychologiczne kryteria wyznaczania starości odnoszą się do indywidualnego samopoczucia osoby i twierdzi, że w tym przypadku rzecz okazuje się jednak jeszcze bardziej skomplikowana, gdyż do definiowania okresu życia człowieka przykładają się narzędzia o charakterze subiektywnym, co powoduje, że indywidualne, subiektywne odczucie wieku, odsuwa starość od zewnętrznych obserwowalnych manifestacji i wskaźników, zamazując jednoznaczny obraz stosowanych kategorizacji. Autorka trafnie dostrzega, że ważnym elementem dobrego samopoczucia psychicznego człowieka starego

go jest jego przekonanie o własnej atrakcyjności i sprawności fizycznej, a zmiany związane ze starzeniem się, w sposób oczywisty wpływają na obniżenie nastroju, samooceny, a także motywacji do działania. Zatem pogorszenie ocen w tych właśnie zakresach pociąga za sobą niższą ocenę jakości swojego życia i rzutuje na jakość i intensywność relacji z otoczeniem społecznym. To zjawisko wyjaśnia obserwowaną dość często wśród seniorów tendencję do izolowania się od innych osób i w efekcie sprzyja subiektywnemu poczuciu samotności i niezrozumienia. Autorka zwraca też uwagę na trzecie kryterium stosowane w ocenie wieku człowieka – w postaci aktywności społecznej i słusznie dowodzi, że wiek społeczny jest określany nie na podstawie tego, z jakich ról społecznych człowiek rezygnuje, lecz jakie podejmuje. W takim podejściu o wejściu w okres starości decydować będą tradycyjnie konstruowane role człowieka starego: rola dziadka, rola emeryta, rola osoby biernej zawodowo.

W kolejnym artykule, jego autor **Piotr Czekanowski** – znany badacz problemów starości i autor niedawno opublikowanej, interesującej monografii poświęconej socjologii starości, dzieli się przemyśleniami opartymi na wynikach badań ilościowych, obrazujących jak wygląda życie rodzinne i społeczne ludzi starych (65+) w Gdańsku. Badania te zostały zainicjowane i zrealizowane przy współpracy z członkami Gdańskiej Rady ds. Seniorów i przeprowadzone w 2012 roku na reprezentatywnej próbie 1500 osób – mieszkańców Gdańska. Zrealizowany projekt badawczy był pierwszym w historii Gdańska (i prawdopodobnie pierwszym w Polsce odnoszącym się do konkretnego miasta) o tak szerokim zakresie tematycznym i obejmującym tak liczną próbę badawczą, złożoną z osób zaawansowanych wiekiem. Autor prezentuje wybrane wyniki tych badań dotyczące: struktury rodzin ludzi starych, samotności i odczuwania osamotnienia, relacji rodzinnych ludzi starych, pomocy międzypokoleniowej w rodzinie oraz kręgów przyjacielskich i sąsiedzkich. A przy okazji dokonuje oceny stanu wiedzy na temat osób w starszym wieku i słusznie twierdzi, że w polskiej socjologii problematyka odnosząca się do funkcjonowania ludzi starych w społeczeństwie jest rozpoznawana głównie w ramach takich subdyscyplin, jak socjologia rodziny czy socjologia medycyny. W jego ocenie, wciąż niewystarczająca jest zarówno liczba badań odnoszących się do starości człowieka, jak również ich zakres. Dowodzi, że wiedza gromadzona na podstawie badań ukierunkowanych na zbiorowość ludzi starych jest bardzo rozproszona, dlatego proponuje, że sensownym rozwiązaniem byłoby wyodrębnienie samodzielnej subdyscypliny socjologicznej – socjologii starości. Poprzez badania i analizy prowadzone w jej ramach możliwe byłoby zaspokojenie rosnącego zapotrzebowania na wiedzę socjologiczną na temat osób zaawansowanych wiekiem. To zapotrzebowanie płynie nie tylko ze strony samej socjologii i gerontologii społecznej, ale również ze strony innych dyscyplin nauko-

wych, jak demografia i polityka społeczna. Również ze strony zwiększającej się liczby podmiotów zajmujących się praktyką społeczną i oferujących usługi dla najstarszego pokolenia Polaków.

Problematyką dość rzadko podejmowaną we współczesnej gerontologii i socjologii starości jest dziedzina życia intymnego człowieka w starszym wieku. Do tej problematyki nawiązuje **Iwona Przybył**, w artykule *Senior na randce. Reguły selekcji na rynku seksualnym osób starszych*. Autorka, wyjaśniając przyczyny słabego rozpoznania empirycznego tej sfery funkcjonowania osób starszych, wskazuje na kilka powodów (seksualność seniorów do niedawna była traktowana jako temat tabu, a tradycyjne spojrzenie na potrzeby ludzi starych odbierało im prawo do zawierania nowych związków oraz prawo do satysfakcji seksualnej). Autorka wyraża przypuszczenie, że zjawisko poszukiwania partnera i „randkowania” wśród seniorów ulegnie nasileniu, gdyż społeczeństwo polskie się starzeje, a długość życia ulega wydłużeniu, co powoduje, że po przejściu na emeryturę pozostaje nawet dwadzieścia lat do „zagospodarowania”. Autorka stwierdza, że seniorzy, dzięki podejmowaniu aktywności seksualnej potwierdzają swą witalność, cielesność i płciowość, tym samym traktują seks jako swoisty towar, który ma swoją wartość i cenę.

I. Przybył stawia pytania, na które powinny odpowiedzieć badania nad poznaniem motywacji w zakresie aktywności seksualnej – kto kogo w jaki sposób szuka (czasami desperacko) i co oferuje partnerowi w związku tymczasowym, i dlaczego szuka? Wyraża też przypuszczenie, że być może najciekawsze wyjaśnienia tkwią w mozaice motywów samych seniorów, które są jeszcze nie zbadane. To ważny, nowy obszar badań nad starością

**Jolanta Twardowska-Rajewska**, w artykule pt. *Deficyty opiekuńcze wobec osoby starszej w rodzinie* porusza bardzo aktualne w polskiej gerontologii i geriatrii zagadnienie opiekuńczej funkcji rodziny. Wskazuje także na cechy polskiej starości, stwierdzając, że polską starość charakteryzują zjawiska feminizacji i singularyzacji, zaś starość polskich kobiet (najczęściej wdów) wiąże się z ubóstwem i samotnością. Dostrzega również konieczność przeprowadzenia wieloaspektowej diagnozy stanu zdrowotnego i społecznego jako podstawy do skonstruowania planu długoterminowej opieki medycznej i socjalnej, mającej na celu utrzymanie stanu zdrowia i sprawności seniora, również minimalizację kosztów, przy optymalnym poziomie świadczeń. Istotne są uwagi autorki dotyczące finansowania i organizacji opieki medycznej oraz socjalnej, jak również wskazania na niezbędność ścisłej współpracy sektora państwowego, prywatnego (profit) i pozainstytucjonalnego (stowarzyszenia non-profit, wolontariat, znajomi, sąsiedzi, przyjaciele) oraz rodziny. Sporo uwagi poświęca autorka krytyce opieki medycznej, która ograniczając dostęp do badań, traktuje starych i niesprawnych ludzi jak niepożądanych pacjentów. Wskazuje również na

przejawy wszechobecnego społecznego agizmu i argumentuje, że seniorzy nadal są i będą, jako grupa społeczna „inni”, czyli opatrzeni negatywną etykietą, stereotypowym stygmatem, postrzegani przez młodszych jako niepożądani, kłopotliwi członkowie społeczeństwa, otaczani obojętnością, niechęcią, a nawet wrogością.

Dostrzega jednak, że obok stereotypowych wyobrażeń o człowieku starym, pojawia się wzór „nowoczesnego seniora”, w którym jest on aktywny, kreatywny, zmotywowany do autoedukacji, korzystający z nowoczesnych form edukacji permanentnej. Autorka trafnie zauważa, że starość jest problemem młodych, a obecna praca na rzecz seniorów, to praca dla wszystkich obecnych pokoleń, zaś sztuka starzenia się jest wyzwaniem dla całego społeczeństwa.

**Małgorzata Porąbaniec**, w artykule pt. *Instytucjonalny wymiar pracy socjalnej na rzecz osób starszych w środowisku lokalnym* zwraca uwagę na coraz większe znaczenie pracy socjalnej dla osób w starszym wieku, ze względu na ich rosnącą populację i coraz częściej doświadczane poczucie osamotnienia oraz niepełnosprawność. Dostrzega ona, że w pracy socjalnej bardzo ważnym zadaniem jest ochrona seniorów przed poczuciem bezużyteczności, przed poczuciem osamotnienia, udzielanie pomocy w przezwyciężaniu kryzysów i tworzenie warunków do integracji osób starszych z lokalną społecznością.

Autorka artykułu, charakteryzując instytucjonalne formy opieki nad osobami w starszym wieku, zwraca uwagę na konieczność synchronizacji wszystkich działań, które nie tylko winny cechować się szerokim asortymentem świadczeń, ale także powinny być dostosowane do indywidualnych potrzeb. Wysoko ocenia zakres działań oferowanych przez Kluby Seniora i stwierdza, że seniorzy dzięki uczestnictwu w zajęciach organizowanych przez placówki tego typu mają możliwość zdobywania nowych umiejętności i okazję do kontaktów z instytucjami, co sprzyja ich integracji z młodymi ludźmi oraz ze środowiskiem lokalnym. Apeluje, aby częściej pokazywać w mediach dobry wizerunek instytucji oferujących opiekę i dodatnie strony funkcjonowania domów pomocy społecznej, również prywatnych domów opieki, aby ludzie w starszym wieku nabrali więszego zaufania do pomocy instytucjonalnej.

W ostatnim, obszernym artykule zamieszczonym w tym tomie, zatytułowanym *Preparing social workers to serve an aging society*, jego autorzy **Jarosław R. Romaniuk** i **Kathleen J. Farkas** prezentują sporo interesujących informacji i danych statystycznych oraz socjomedycznych dotyczących cech charakteryzujących osoby w starszym wieku, a jednocześnie zwracają uwagę na konieczność przygotowania pracowników socjalnych do sprawowania specjalistycznej opieki nad tą kategorią osób.

Autorzy tego artykułu wskazują na specyficzne, biologiczne i psychiczne cechy starości sprzyjające chorobom psychicznym, głównie depresji. Na podstawie analizy wyników badań klinicznych opisują syndrom uwarunkowań depresji i wskazują, że depresja w wielu przypadkach u osób w wieku 65 lat i więcej dotyczy osób stanu wolnego, mieszkających samotnie, korzystających z pomocy, mających negatywne zdarzenia w swoim życiu i mających niski status socjoekonomiczny. Podkreślają, że w etiologii depresji duże znaczenie mają choroby kardiologiczne i onkologiczne, również choroba Parkinsona i inne choroby somatyczne. To ważne informacje wzbogacające wiedzę o etiologii depresji, tak często pojawiającej się również wśród polskich seniorów.

Autorzy zwracają również uwagę na zjawisko uzależnień wśród seniorów (rzadko podejmowany problem badawczy w polskiej gerontologii) i także na inne problemy związane ze starością, wymagające bliższego rozpoznania, w tym na specyficzne problemy weteranów wojennych oraz emigrantów. Te problemy są charakterystyczne dla krajów wielonarodowych o zróżnicowanej kulturze, zatem autorzy przedstawiają wyzwania, jakie stoją przed pracownikami socjalnymi w obliczu tak licznych problemów starzejącej się społeczności amerykańskiej; wyzwania, które są też obecne w dyskursie instytucji zajmujących się ofertą usługową i pomocową dla osób w starszym wieku.

Podsumowując treść niniejszego tomu zatytułowanego *Człowiek stary w rodzinie i społeczeństwie*, należy podkreślić, że jest ona podporządkowana problematyce ważnej i bardzo aktualnej z wielu powodów. Jednym z nich jest coraz bardziej kurcząca się oferta pomocy ze strony rodziny (na skutek wielu powodów o których piszą autorzy artykułów w tym tomie), a z drugiej strony – niewydolny system pomocy i opieki medycznej oraz ograniczona dostępność do specjalistycznych usług geriatrycznych. Trzeci powód, to coraz większe ograniczenia w pełnieniu ról rodzinnych i społecznych. Pozycja człowieka starego w rodzinie jest dość silnie generowana jego pozycją zawodową i społeczną, a spadek tej pozycji w społeczeństwie nie zawsze może być dostatecznie kompensowany poprzez role rodzinne. Jest wiele przyczyn tego stanu rzeczy. To z pewnością zadanie badawcze do zrealizowania przez socjologów rodziny i socjologów starości.

Kończąc, można stwierdzić, że niniejszy tom „Roczników Socjologii Rodziny” poświęcony w całości problematyce starości jest jednocześnie głosem w dyskusji, jak sensownie i efektywnie pomagać osobom w starszym wieku, a jednocześnie nie ograniczać im prawa do samostanowienia i wolności. Czyli, jak układać relacje międzypokoleniowe, aby seniorzy dobrze się czuli zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie.

Anna Kotlarska-Michalska